

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 388, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośn. i przesyłką 40000 mk.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr. przed tekstem 1500 mk.
w tekście 2000 mk., za tekstem 800 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80127.



Jan Napoleon Paszkowski

Doktor medycyny

w wieku lat 63, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
św. Sakramentami zmarł dnia 15 b. m.

Odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, na
cmentarz Rossa ze szpitala św. Jakóba odbędzie się dnia 17 b.
m. o godz. 4 po południu.

Dzieci.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Rząd Rzeszy ogłosił, że chwilowo przerywa wszelkie dostawy i świadczenia na rzecz państw sprzymierzonych wobec konieczności wyłączenia wszystkich gospodarczych sił Rzeszy w celu zabezpieczenia własnej ludności od głodu.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Dziś w Parlamencie kanclerz Stressemann wygłosił mowę, w której między innymi oświadczył: Niemcy są gotowe oddać sprawę okupacji Rury Międzynarodowemu sądowi rozjemczemu i są pewne, że sąd taki przywróci Zagłębiu wolność. Niemcy rozporządzając Zagłębiem, będą mogły wypełnić zobowiązania co do odszkodowań. Najbardziej celowa polityka zewnętrzna Niemiec, powinna polegać na doprowadzeniu do porządku sytuacji wewnętrznej. Następnie mówcy partji rządowych wygłosili krótkie deklaracje zapewniające rządowi poparcie. W głosowaniu oświadczenie rządowe przyjęło 240 głosami centrum, demokratów, zjednoczonych socjalistów, przeciwko 67 głosom nacjonalistów, niemieckich ludowców i komunistów, przy 25 powstrzymujących się od głosowania, członkach bawarskiej partji ludowych.

BERLIN. 15.VIII. (Pat.) Omawiając deklarację Stressemana, „Vorwärts“ pisze, że otwiera ona drogę do rokowań z byłymi przeciwnikami, a więc z Francją. Jednak nowy gabinet będzie niewątpliwie dość silny, by nie pozwolić na jakiegokolwiek akty przemocy wobec Niemiec ze strony Francji.

BERLIN. 15.VIII. (Pat.) Wczorajszej mowie kanclerza w parlamencie pisma poświęcają przychylnie komentarze. Jedynie pisma skrajnej lewicy i skrajnej prawicy są niepoohamowane w krytykowaniu rządu. Nacjonalistyczne pisma uważają mowę kanclerza za złożenie broni przed Poincarem.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Dzisiaj w południowo-wschodnich częściach miasta przyszło do ponownych starć między policją a demonstrantami. Strajkujący usiłowali zbudować barykady

uliczne dla wstrzymania ruchu tramwajowego. Jeden wagon tramwajowy został doszczętnie rozbity. Podczas starć wiele osób zostało rannych.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Ubiegłej nocy w okolicach Hermansplatzu policja rozpędzając tłum użyła broni palnej. Ruch tramwajowy na skutek obrzucania wagonów kamieniami wstrzymano. Demonstranci nie dopuszczali dziś do rozpowszechnienia gazet pravicowych. Nocą usiłowano plądrować sklepy i składy żywności.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Donoszą z Drezna: Liczba grup robotników, które rekwirują żywność powiększa się coraz więcej. Demonstranci w Bischofswerdas wtargnęli do gospodarstw wiejskich i zarekwirowali artykuły żywności. W wielu majątkach zabrano wszystko bydlę, gospodarzy zmuszono do zaprzęgnięcia koni i odwożenia zarekwirowanej żywności do miasta. Napotkanych po drodze handlarzy rabowano. Podobne zajścia zdarzały się pod Lipskiem.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Na skutek licznych strajków rolnych została zorganizowana „Pomoc Społeczna“ dla doprowadzenia żniw do końca.

BERLIN. 15.VIII. (Pat.) W całym państwie poza licznymi ekscesami na tle drożyznianym powoli zapanowuje spokój. Jedynie w okręgu Akwizgrau i Hamburga nie ustają rabunki gospodarstw wiejskich przez ludność miejską.

BERLIN. 14.VIII. (Pat.) Rady Partji komunistycznej postanowiły zlikwidować wszystkie strajki podejmując pracę jutro.

BERLIN. 15.VIII. (Pat.) Dziś rano większość robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz miejskich stanęła do pracy. Brak środków żywnościowych powoli zanika. W środkowych Niemczech strajk generalny dogasa. W Hamburgu strajk robotników portowych trwa pod terrorem komunistów.

BERLIN. 16.VII. (Pat.) Parlament Rzeszy został odroczony bezterminowo.

Znowu napad na pograniczu bolszewickim.

Bandyci ujęci.

O napadzie bandyckim w dniu 18 lipca już pisaliśmy. Natomiast urząd Sledczy w Wilnie w dniu wczorajszym otrzymał depezę o napadzie bandyckim na przejeżdżających kupców za wsią Nowaty, gm. Rymczańskiej, pow. Braśławskiego.

Sprawcy napadu rabunkowego ujęci, lecz bliższych szczegółów jeszcze niema. Można przypuszczać, iż tu operuje jedna i ta sama szajka grasując po całym pograniczu bolszewicko litewskim. (b.)

Targi wschodnie.

LWÓW. 16.VIII. (A. W.) Tegoroczne Targi Wschodnie spotykają się z niezwykle wzmożonym zainteresowaniem wśród producentów i kupców rolnych, czemu odpowiada z jednej strony dużo intensywniejsze i liczniejsze niż poprzednie obślanie III Targów Wschodnich produktami i narzędziami rolniczymi przez największe polskie związki i stowarzyszenia rolnicze oraz wytwórnie maszyn i narzędzi, z drugiej zaś strony

liczne zapytania, prośby o karty wstępu oraz zapowiedzi przybycia ze strony prowincjonalnych okręgów towarzystw gospodarczych w kraju. Objaw ten zbiorowego zainteresowania Targami wśród sfer rolniczych należy przyjąć jako wyraz coraz głębiej i dalej w społeczeństwo nasze idącego zrozumienia gospodarczego posłannictwa i wszechstronnej użyteczności Targów Wschodnich.

Święto żołnierza polskiego.

WARSZAWA. 15.VIII. (Pat.) Uroczystości święta armji rozpoczęły się wczoraj capstrzykiem. 4 orkiestry wojskowe maszerowały z muzyką ulicami miasta. Dzisiaj rano zebrały się oddziały reprezentacyjne garnizonu warszawskiego na placu Saskim, gdzie o godz. 9-tej min. Szeptycki dokonał przeglądu wojsk; następnie biskup połowy Gall odprawił mszę polową. Po raz pierwszy odbyła się uroczystość podnoszenia i opuszczenia umieszczonej na wysokim maszcie chorągwi narodowej przy dźwiękach wszystkich orkiestr i salwach armatnich. Uroczystość zakończyła defilada przed ministrem spraw wojskowych.

WARSZAWA. 16.VIII. (A.W.) Ze wszystkich miast Rzeczypospolitej donoszą o uroczystych obchodach 3 ej rocznicy zwycięstwa żołnierza polskiego. W Warszawie rano na

placu Saskim odbyło się nabożeństwo polowe i defilada kompanij reprezentacyjnych wszystkich oddziałów stacjonowanych w Warszawie. W południe w Dolinie Szwajcarskiej odbył się wiec poświęcony tej uroczystej chwili, po południu zaś w Muzeum Przemysłu i Handlu odbyła się uroczysta akademja urządzona przez związek hallerczyków.

POZNAN. 15.VIII. (Pat.) Święto żołnierza polskiego obchodzono bardzo uroczysto. Wczoraj wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. Dziś rano na błoniach Wildeckich po podniesieniu sztandaru odbyła się msza polowa z udziałem przedstawicieli wojska, organizacji sokołów, harcerzy i t. d. Gen. Raszewski odbył przegląd oddziałów wojskowych. Po południu odbyło się przyjęcie żołnierzy w ogrodzie zoologicznym.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 16 sierpnia 1923 r.

Srebro: ruble 82.000.

80% Państw. Poż. Złota. 15.000.

Sp. Akc. Pacific 23.000—22.500—22.000.

WARSZAWA, 16.VIII. (PAT.) Dolar 246.000, sprzedaż 248 500, kupno 248.500. Paryż 13.600, sprzedaż 13.750, kupno 13.450. Londyn 1.210.000—1.190.000, sprzedaż 1202000, kupno 1.178.000. Berlin 0,08.

WARSZAWA, 14.VIII. (Pat.) Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu cena bonów skarbowych z dniem 16 b. m. zostaje podwyższona do 40.000 marek za złoty polski.

Wiadomości telegraficzne.

O traktat handlowy polsko-finlandzki.

WARSZAWA 14. VIII. Pat. Dziś rozpoczęły się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rokowania w kwestji Traktatu Handlowego między Polską a Finlandją pod przewodnictwem podsekretarza stanu Strasburgera. Delegacji Finlandzkiej przewodniczył b. minister Handlu i Przemysłu Prokopa.

Międzyparlamentarna konferencja w Kopenhadze.

KOPENHAGA 15. VIII. Pat. Dziś otwarta została 21 międzyparlamentarna konferencja z udziałem 800 delegatów w obecności członków rządu i ciała dyplomatycznego. Prezydentem wybrano Moltesena, który powita delegatów zagranicznych. Sekretarzem stanu Mataja z Wiednia odczytał rozprawę o parlamentarnej kontroli polityki zagranicznej, wyrażając

zdanie, że kontrola taka gdyby istniała napewno byłaby przeszkodziła ostatniej wojnie.

Deklaracja prez. Coolidge.

LONDYN. 15. VIII. Pat. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge złożył oficjalną deklarację, głoszącą, że Stany Zjednoczone trzymać się będą nadal w swej polityce linii wytkniętej przez prezydenta Hardinga.

Wrażenie noty angielskiej we Francji.

WIENIEN 16. VIII. Pat. Donoszą z Paryża, że skrajnie nacjonalistyczna „Action Francaise“ wzywa Poincarego, aby na ostatnią notę angielską odpowiedział jawną akcją wojskową, przeciw Niemcom.

Delegacja francuska do Ligi Narodów.

PARYŻ, 16.VIII. (Pat.) Według informacji dzienników skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów będzie następujący: Hannotaux, Jouvenel, Lebrun, Reynald, Barthelem.

Starcia między faszystami i socjalistami.

RZYM. 14.VIII. (Pat.) W licznych miejscowościach na prowincji miały miejsce krwawe starcia między faszystami a socjalistami. Kilka osób zostało zabitych wiele rannych.

Z terenów okupowanych.

AKWIZGRAN. 16.VIII. (Pat.) Ogłoszono tu stan oblężenia.

KOLONJA. 16.VIII. (Pat.) Targi kolońskie naznaczone na 16 września nie odbędą się.

DÜSSELDORF. 16.VIII. (Pat.) W Nauwied Hamburg władze okupacyjne francuskie zaskwestrowały w kasach filij Banku Rzeszy siedem miliardów marek.

Kościół katolicki—na cerkwie.

Przed tygodniem mniej więcej pisaliśmy o sprawie zwrotu katolikom kościołów pounickich w Wilnie. Nie sądziliśmy, iż artykuł nasz tak rychło odbije się echem i to bardzo bolesnym na prowincji, gdzie się dzieją rzeczy wprost nie do wiary, mamy fakty przypominające rok 1863 i rządy Murawjewa. Jeżeli bowiem my tu doczekać się nie możemy zwrotu prawnie nam należących, a przez moskalców zabranych świątyń, to cóż powiedzieć o tem, iż nie tak daleko od Wilna, w pow. lidzkim władze miejscowe oddają prawosławnym kościołek katolicki, będący w naszym posiadaniu, w którym regularnie odbywa się nabożeństwo, szeroko słynący z obrazu cudownego, będącego w wielkiej czei u ludności miejscowej. Z tego oto kościołka czy kaplicy, razem z jej bezcennym skarbem, wspomnianym obrazem cudownym Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia zamysłili prezent zrobić prawosławnym p. Wojewoda Nowogródzki do spółki z panem starostą lidzkim.

I to dzieje się w roku pańskim 1928-cim, w „wolnej, niepodległej Polsce”. Powtarzamy, iż cała ta sprawa tak jest nieprawdopodobna, że nie dalibyśmy jej wiary gdyby nie takie dowody, które mamy w tej chwili przed sobą, jak zbiorowa skarga miejscowej wiejskiej ludności katolickiej, skarga pisana iscie krwią serdeczną, zaopatrzona w setki podpisów, oraz szczegółowa, w tonie rzeczowym utrzymana relacja miejscowego proboszcza ks. J. Malinowskiego.

Tło sprawy w krótkim zarysie przedstawia się następująco: Niedaleko od miasteczka Bielicy (pow. lidzkiego) znajdują się dobra po Radziwiłłowskie, Krzywice. W tym to majątku wznosi się piękna kaplica czy też kościołek, fundacji Radziwiłłów. Data założenia nie jest dokładnie znana, wiadomym jest tylko iż kaplica z gruntu odnowiona, a raczej na nowo odbudowana została już za rządów rosyjskich 1835 r. Kaplica od początku była katolicka, wobec jednak chwilowego braku kościoła czasowo odprawiał tam nabożeństwo miejscowy paroch unicki, co za owych czasów, gdy nikt nie myślał jeszcze o możliwości kasaty unji przez rządy zaboreze, często się praktykowało, jako że kościoły łaciński i unicki, różniące się nieznacznie pod względem obrządku, są gałęziami jednego pnia katolickiego. Z tej okoliczności, iż w kaplicy odbywało się również nabożeństwo według obrządku unickiego, skorzystał rząd carski podczas przesładowania unitów by zabrać w r. 1839 kaplicę i przeobrazić ją na cerkiew.

Miejscowa ludność katolicka boleśnie odczuła ten cios, najbardziej zaś bolała nad utratą cudownego obrazu, nie tracila jednak nadziei, iż Najświętsza Panna Krzywicka wysłucha prośb błagalnych przesładowanego i gnębnego srodze ludu i przywróci mu jego świątynię. Wiara ta przechodziła z pokolenia na pokolenie, to też kiedy rozbiły nam jutrzienka wyzwolenia, gdy ukazały się wojska polskie, ludność katolicka tych stron witała je wyłanem sercem, jak zbawców, miejscowa zaś młodzież katolicka chętnie szła do bratnich szeregów, z samego miasteczka Bielicy poszło przeszło 30 ochotników. Po ostatecznym wypędzeniu bolszewików w r. 1920-tym ludność miejscowa samorzutnie odebrała kaplicę popom, ksiądz Malinowski proboszcz z Bielicy, poświęcił ją na mocy delegacji władzy prawowitej i przyjął pod swoją opiekę. Od tego czasu w kościołku krzywickim odbywają się nabożeństwa regularnie co pierwszą niedzielę każdego miesiąca oraz w święta do roczne. Na niektóre z tych świąt, jak np. w dzień Serca Pana Jezusa oraz w dzień Poświęcenia Krzyża św. przybywają wierni tłumnie z najdalszych zakątków, odległych o 100 kilometrów i więcej.

Przed paru tygodniami ludność miejscowa została zaalarmowana wiadomością o tem, że Kaplica ma być

oddana prawosławnym, a to na skutek wniosku, czy opinii przesłanej przez miejscowego starostę oraz wojewodę do Warszawy, jakoby kaplica dla ludności katolickiej jest zupełnie zbędna, że się tam nie odbywają nabożeństwa i że zwrot jej popom bardzo dobrze usposobilby ludność prawosławną.

Otoż co do tego ostatniego punktu zaznaczyć wypada iż ludność prawosławną w tych okolicach stanowią istotnie bardzo poważny odsetek, nie oznacza to jednak iż jest pozbawiona opieki duchownej i świątyni swego wyznania—rząd rosyjski jeżeli czemś odznaczył się w ciągu stuletniego swego panowania, to właśnie budową niezliczonych cerkwi, gdzie było potrzeba i gdzie były całkiem zbędne. Nie przeczymy iż popom przydałaby się również katolicka kaplica w Krzywicach, jak zresztą wszystkie wogóle kościoły katolickie, jeżeli jednak p. Wojewoda nowogródzki przypuszcza iż robiąc prawosławnym prezent ze świątyni katolickich tem pozyska nasze mniejszości, to tem samem złożył tylko dowód jak nie zna ludu, jak błędnie ocenia sytuację w powierzonym sobie województwie. Nie zaprzeczamy iż ludność prawosławną na kresach dla nas najgorzej jest usposobiona, i to dziś bez porównania gorzej niż w r. 1919 tym. Są to właśnie skutki demagogicznych sposobów naszych rządów lewicowych, sposobów, do których zaliczyć należy również obecny pomysł obdarzenia tej ludności kościołem odebranym od katolików. Zostanie to oczywiście przyjęte nie jako akt wspaniałomyślności — lecz jako jawna oznaka naszej słabości, jako zapowiedź bliźszego powrotu rządów carskich. Kto choć trochę zna lud zwłaszcza prawosławnych, przyzna mi rację.

Z drugiej strony nie potrzeba chyba wyjaśniać jakie wrażenie podobne bezprawie i gwałt wyrzuciłby musiał na ludność katolicką, tę ludność, która w ciągu długich lat niewoli, znosząc nahaże kosaćki, lochy więzienne, przesładowania i naigrzanie, nie straciła swej wiary, która ochotnie pośpieszyła do szeregów polskich krew swą niosąc ofiarnie za wolność ojczyzny, która, wbrew wrogiej agitacji, szczególnie rozwielnionej pod rządem pana Raczkiewicza, podczas ostatnich wyborów jak jeden mąż głosowała na ósemkę.

Jakoż znalazły się już w okolicach Krzywicz i Bielicy jakieś podejrzane osobistości, które chodząc po wsiach i zaściankach katolickich powiadają: „Oto widzicie skutki tego, żeście głosowali na „ósemkę”. Dopóki rządzą „dziadek”, mieliście waszą kaplicę, gdy nastal tak zw. rząd większości narodowej, odbierają wam waszą świątynię. Wiadomo że „endecy” wystługiwali się zawsze carowi i moskalom. Tylko patrzeć jak wszystkie kościoły na cerkwie zamienią. Trudno dziwić się, iż brednie podobne w tych warunkach znajdują posłuch. To też zrozumielią jest gorczy, jaką przepojony jest zbiorowy protest ludności, który podajemy poniżej dosłownie.

„W roku 1920 po wypędzeniu hordy bolszewickiej zabraliśmy sami kaplicę naszą z cudownym obrazem Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia w Krzywicach, pow. Lidzkiego. Dowiedzieliśmy się, że rząd większości polskiej ma zamiar odebrać nam znowu kaplicę naszą z cudownym obrazem i oddać prawosławnym. Oświadczamy, że kaplicę mogą zabrać tylko moskale, ale po trupach naszych przejdą. Rząd nasz nie pozwolił nas skrzywdzić — inaczej bowiem byłby prawdziwym sukcesorem po rządach siepaczy naszych ojców i dziadów”.

Następują setki podpisów.

Odezwa powyższa mówi za siebie. Zgrozą przejmując zwrot: „mogą nam zabrać kaplicę moskale, ale po trupach naszych przejdą”. Niesłusznym jest oczywiście zarzut skierowany pod adresem „rządu większości polskiej”, z drugiej jednak strony nie sposób dziwić się pewnej naiwności ludu wiejskiego, który wszystko zło przypisuje władzy centralnej, zgół

niewinnej w danej sprawie, gdyż sama w błąd jest wprowadzona przez organy miejscowe.

Co się zaś tyczy władzy wojewódzkiej, to pojąć wprost nie możemy, iżby tak słabo orjentowała się w stosunkach miejscowych, tak nie znała charakteru ludu naszego, niedościenia jego gorącej wiary i przywiązania do swych świątyni, że mogła wogóle wystąpić z podobnym pomysłem oddania prawosławnym świątyni odwiecznie katolickiej, gdzie znowu od lat trzech rozbrzmiewa chwala Boża, gdzie jaśnieje cudami wstawiony obraz Matki Boskiej, czczony przez wiernych w promieniu setek kilometrów.

Pozostaje jedno przypuszczenie, iż mamy tu do czynienia z akcją planową, w celu skompromitowania w oczach ludności obecnego rządu większości polskiej.

Inaczej wytłumaczyć sobie tego wszystkiego nie możemy.

Jeżeli przypuszczenie nasze jest trafne, to przyznać trzeba, iż panowie Mistaty, aresztujący wiernych w czasie Mszy św. i panowie Raczkiewicz, oddający świątynie katolickie prawosławnym poczęści dopięli celu — rozgoryczenie wśród ludu jest istotnie wielkie. Atoli polityka taka nie na daleką metę. P. Mistat otrzymał już „urlop” i do Brasławia więcej nie wróci. Coś podobnego może też spotkać inne, kresowe wielkości.

Dłużej kościoła niż organisty.

J. O.

Zbrodnicza agitacja.

Stronnictwa lewicowe, które niegdyś głośno reklamowały swój demokracizm, które pierwsze wysunęły hasło pięcioprzymiotnikowego głosowania, a co za tem idzie poszanowania woli większości, reprezentacji narodu na tej zasadzie obranej, pozostawały wierne tym zasadom tylko dopóty, dopóki wydawało się im, że otumanione ich demagogiczną agitacją masy ludowe będą posłuszne działaczom lewicowym i dadzą im rządy w ręce.

Gdy rzeczywistość wykazała co innego, gdy się okazało, że zdrowy instynkt narodu jest silniejszy od demagogji, hasła demokratyczne poszły w ką i nasza lewica chwyciła się walki z władzą przez większość narodu powołaną, posługując się w tym celu środkami nie tylko nie wspólnego z demokracizmem nie mającymi, ale wręcz szkodliwymi dla Polski.

Rozpoczęła się walka z Polską. Widoczną ona była na terenie sejmowym, kiedy lewica sabotowała prace ciała ustawodawczego nad uchwaleniem niezbędnych dla naprawy skarbu podatków.

Nie szkodzi, że podatki te obciążają zniechęconych przez lewicę klasy posiadające; nie szkodzi, że zwłoka w ich uchwaleniu naraziła skarb na straty, a lud miejski i wiejski na drożyznę i nędzę.

Gdy chodziło o obalenie nienawistnego dla lewicy rządu większości polskiej, wszystkie środki zostały puszczane w ruch, wszystkie zasady precz odrzucone, lewica dążyła wyraźnie do oszczerdzenia klas posiadających od placenia podatków i do utrzymania ciężkiej sytuacji skarbu, co w konsekwencji jest równe nędzy rzesz pracujących.

Jednak w Sejmie i Senacie większość dała zwycięstwo interesowi narodowemu, przeniesiono więc teren walki gdzieindziej, zaczęto rzucić iskry w masę, bez obawy o to, że od tych iskierek gmach Rzeczypospolitej może zapłonąć.

Jako osobistość firmową, ruchu antyrządowego wystawiono — byłego naczelnika państwa i byłego naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego.

Oto jesteśmy w posiadaniu odezwy P. S. L. Wyzwolenie, podpisanej przez postów Marjana Kościłkowskiego i Antoniego Hałkę.

Odezwa rozpoczyna się od zawiadomienia, że do Wilna przybył Józef Piłsudski, przyczem nazywa go „pierwszym obywatelem Polski”.

Panom posłom nie może nie być wiadomem, że pierwszym oby-

watelem Polski jest Prezydent Rzeczypospolitej, a tym obecnie z woli wybrańców narodu nie jest p. Piłsudski, tylko Stanisław Wojciechowski.

Dalej jest mowa, że p. Piłsudski jest tym, który zerwał z Polski kajdany niewoli. Przypominamy sobie, że kiedy po zwyciężeniu odparciu najazdu bolszewickiego w 1920 roku lud dopatrywał się w zwycięstwie nadzwyczajnej pomocy Bożej, lewicowcy się oburzali, twierdzili, że przypisywanie zwycięstwa Bogu, jest obniżeniem zasług narodu. A czyż nie jest tem samem przypisywanie wyzwolenia Ojczyzny człowiekowi, który przybył z Niemiec do Polski już wtedy, kiedy Naród Polski, dzięki swej niezwykłej sile żywotnej i woli do wolności, już zrzucił kajdany niemieckie. To żywy duch narodu, jednem ożywiony pragnieniem sprawił, że dzieci były zdolne rozbrajać uzbrojonych od stóp do głów żołdaków niemieckich. Tego nie zrobił jeden człowiek.

Dalej autorzy odezwy posuwają się dalej do kłamstwa twierząc, że Józef Piłsudski zespolił Wileńszczyznę z Polską wbrew woli „endeków”. Świeżo stoi wszystkim wilmianom w pamięci walka, jaką ugrupowania narodowe musiały stoczyć w marcu 1922, aby nie dopuścić do odrębności Wileńszczyzny, którą forsował wbrew woli ludu wileńskiego Piłsudski i jego zwolennicy.

Po tym wstępie odezwy mianuje byłego naczelnika państwa „zbawcą ludu” i „zwiastunem lepszej doli”. To już jest wyraźnym nawoływaniem do jakiejś akcji pod przewodnictwem Piłsudskiego, która by miała „zbawić lud”. W jaki sposób chcą autorzy odezwy zbawić lud? Lud nie potrzebuje zbawców, bo ma prawa obywatelskie, pięcioprzymiotnikowe głosowanie i swych wybrańców w Sejmie i Senacie. Nie trzeba mu nieproszonego „zbawców”.

W końcu autorzy odezwy wzywają na wiec wszystkich, „kto szczerze pragnie Polski Ludowej”.

Co może znaczyć to ostatnie zdanie? Co się rozumie pod „Polską Ludową”. Polska jest Rzeczypospolitą demokratyczną, której ustroj zadawała postulaty mas ludowych, dając im zupełnie równe prawa z warstwami oświeconymi. Jeżeli zaś pod „Polską Ludową” rozumie się jakiś nowy ustroj, to nawoływanie do jego urzeczywistnienia, jest dążeniem do obalenia istniejącego ustroju państwowego, co jest przewidziane w kodeksie karnym i jest jedną z najcięższych zbrodni.

Panom Kościłkowskiemu i Hałce, którzy składali ślubowanie poselskie nie wolno takich odezwy wydawać.

Jest to wicherzenie, sianie zamętu wśród szerokich mas, powstawanie przeciwko prawu i zasadom demokracji, o które niegdyś sami walczyli.

Czas przypomnieć dawne zasady.

S. Kz.

Związek Ludowo - Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego miasta Wilna.

Koło dz. „Nowe Z a b u d o w a n i e” w sobotę dn. 18 sierpnia r. b. o g. 7 wiecz. w domu Nr. 13 przy ul. Konarskiego.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni Ogród Bernadyński
Dzisiaj po raz ostatni	Ostatnie występy
„Co on robi w nocy”	Józefa Redo
farsa w 3 akt.	Dzisiaj
Neala i Fernera	„Księżniczka Czardasza”
Początek o 8 w.	operetka E. Kalmana
	Początek o 8 w.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Rodacy za Oceanem.

Mieszka naszych przeszło trzy miliony w Ameryce. I to ludzie nieubogich, gorliwych patriotów, posiadających wielką kulturę pracy a trawionych przez tęsknotę do ojczyzny. Nader mało o nich wiemy, przeto tem skwapliwiej skorzystałem z świetnej okazji, jaką stanowi powrót z Ameryki jednego z przewodców chrześcijańskiej demokracji posła ks. Zygmunta Kaczyńskiego, który bawił wśród kolonii polsko amerykańskich przez przeszło trzy miesiące, aby go prosić o podzielenie się swymi wrażeniami.

— Jeżeli chodzi o nastroje rodaków naszych za Oceanem, to dominuje wśród nich rozgoryczenie — mówią szan. rozmówca. — Czyż można się temu dziwić? Emigracja amerykańska nie doznała od matczynej tej pieczołowitości i tego ciepła, z jakim odnosiła się zawsze do starożytności. Zaczęło się od niefortunnej pożyczki bondowej, nieumiejętnie zorganizowanej, oddanej w pacht żydowskiemu agentowi Rosenbaumowi, która naraziła kupujących na duże straty. Dopelnili miary wiadomości o braku opieki nad emigrantami, o potraktowaniu u nas Hallerczyków, o wyzysku, jakiemu ulegają wracający do kraju, z których wielu wróciło z powrotem do przybranej ojczyzny.

Wynikiem tego rozgoryczenia było przyjmowanie obywatelstwa amerykańskiego: dzisiaj bodajże cztery piąte emigracji polsko amerykańskiej wyrobiło sobie tamtejsze obywatelstwo.

A są i inne przyczyny nie mniej charakterystyczne.

Spółczesność, nawykłe do życia unormowanego, regularnego, ujętego w stałe formy, razi ogromnie brak ładu i poszanowania praworządności, o czem przenikają z Polski różne wieści. Demokracja tamtejsza nie jest wcale jednoznaczna z radykalizmem, który jest obcy zarówno ludności amerykańskiej, jak i społeczeństwu polskiemu. Dlatego też wycieczki naszych działaczy radykalnych do Ameryki, wycieczki za dolarami i w celach propagandy, bynajmniej Polsce w opinii nie pomogły. Często się słyszy głosy zdumienia, dlaczego tak łatwo radykali otrzymują paszporty i ułatwienia. Wieleby o tem mogli powiedzieć posłowie Bagiński i Barlicki, których misja się zupełnie nie udała.

Wszelako pod pokrywką rozgoryczenia i pewnej niechęci, przebiega się wszędzie wielkie zainteresowanie do spraw krajowych. Prasa polsko-amerykańska jest w 90% przekonana narodowych. W społeczeństwie tamtejszem uwidoczni się duży pęd do pracy kulturalno oświatowej.

Materiałnie Polakom miejscowym powodzi się dobrze. Robotnik nasz

zarabia dziennie od 5 do 15 dolarów, rzemieślnicy zaś, zwłaszcza budowlańcy, od 15 do 20 dol. O wiele gorzej ma się inteligencja, której zarobki wahają się od 150 do 800 dolarów miesięcznie.

Wielkie zasługi około utrzymania polskości mają nasi księża. Utrzymanie szkół parafjalnych, podtrzymywanie ducha i tradycji narodowych, to przedewszystkiem zasługa duchowieństwa. Praca jego jest o tyle donioślejsza, iż młode pokolenie, wyrosłe już w Ameryce, narazone jest na wynarodowienie; wpływ kultury amerykańskiej na nie jest bardzo silny, a młodzież nasza zbyt jej ulega, dość powiedzieć, iż przeważnie mówi pomiędzy sobą po angielsku.

Niestety duchowieństwo nie posiada tych warunków pracy, jakie posiadać powinno. Często dają się tam słyszeć słowa silnego rozgoryczenia, szczególnie na biskupów, którzy są przeważnie Irlandczykami lub Niemcami. Działalność ks. arcybiskupa Mundeleina w tak silnym środowisku polskiem, jakim jest Chicago, wywoływała bardzo liczne głosy krytyki i niezadowolonia. Seminarjum polskie istnieje jedno w Detroit: niestety nie wszyscy klerycy polscy znajdują tam możliwość studiów, gdyż biskupi rozmieszczają ich przeważnie po seminarjach angielskich. Ks. biskup Rhode, jedyny biskup Polak, działa w Green Bay, stan Wisconsin, gdzie prawie niema Polaków. Utrudnianie tworzenia nowych parafij, uprawiane systematycznie przez biskupów, może wytwarzać podatny nastrój pod propagandę t. zw. kościoła narodowego, szerzonego przez niezależnego biskupa Hodura.

Zauważyć tu należy, iż w tym kraju wolnomyślnym, gdzie żaden kościół nie jest uznany, duchowieństwo wszystkich zresztą wyznań cieszy się specjalnym szacunkiem i uprzywilejowaniem. W biurach nasamprzód są załatwiani duchowni, na ulicach policjanci oddają im uszanowanie, na kolejach, które są drogie, otrzymują automatycznie o połowę zniżkę. W ten sposób Ameryka jest niejako najbardziej „klerykalnym” krajem.

Obecnie w Ameryce daje się odczuwać silny brak robotnika. Fabryki, zwłaszcza metalurgiczne, posiadają wiele zamówień. Niektóre są w ruchu na trzy zmiany. Jednakże tamtejsi robotnicy nie posiadają tych praw, jak u nas. Ośmiogodzinny dzień pracy nie obowiązuje; gdzieś tam pracują po 12 godzin, a najmniej po 9. Wydajność pracy jest o wiele wyższa niż u nas. Widać niemal u wszystkich istny kult pracy.

Kiedy kult taki zapanuje u nas?..
H. W.

Propaganda antykatolicka.

Przed kilku dniami pisaliśmy o antykatolickiej działalności prawosławnego bractwa Ś-go Ducha w Wilnie zwracając uwagę, że z czasów przedwojennych pozostał znaczny zapas bibuły agitacyjnej przeznaczonej dla użytku misjonarzy usiłujących nawracać lud katolicki na prawosławie i odmawiać byłych unitów od powrotu do wiary ojców.

Obecnie przekonaliśmy się, że agitacja antykatolicka i jednocześnie antypolska jest prowadzona na prowincji. Do redakcji naszego pisma nadesłano ulotkę agitacyjną, w języku rosyjskim, która, jak można wnioskować z treści została wydana już za czasów polskich.

Tytuł ulotki jest następujący: „Rozmowa prawosławnego z katolikiem o sumieniu księży”.

Na wstępie zwraca uwagę dobor nazw wsi i nazwisk. Wieś w której rzecz się dzieje nazywa się „Lach”, sąsiedni majątek „Lachówka”. Widoczny cel budzenia wrażli narodowej. Najgorętszym zwolennikiem katolicyzmu jest niejaki p. Szlachetki — chce wykorzystania antagonizmów społecznych.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— **Strajk dorożkarzy.** Czwarty dzień niema na mieście dorożkarzy Chodzą pieszo, tak ludzie zamożni, jak i biedni. Przyczyną strajku jest uchwalenie przez Magistrat obowiązującej taksy (nb. stosunkowo wysokiej!). Według zdania związku dorożkarzy, ustanowienie taksy w obecnym czasie jest niemożliwe, albowiem ceny na żywność podnoszą się omal z każdą godziną. (b)

Sprawy miejskie.

— **Konferencja kierowników oddziałów sanitarnych.** Dziś, w piątek 17 b. m. o g. 12 w południe rozpoczęła się w Wydziale Zdrowia w Delegaturze Rządu konferencja kierowników oddziałów sanitarnych wydziałów powiatowych sejmików. Na konferencji będzie rozważana sprawa przyjęcia szpitali N. N. K. pod zarząd powiatowych związków komunalnych. Również zostanie omówiona sprawa utworzenia wojewódzkiego związku pieczy nad szpitalami, któryby przejął część wydatków, ponoszonych obecnie przez Magistrat miasta Wilna na siebie. Wydatki, które obecnie ponosił Magistrat m. Wilna na szpitale, były jedną z głównych przyczyn, powodujących deficyt miasta. W związku z tem, magistrat m. Wilna już dawno rozesał deklaracje do sejmików powiatowych w sprawie zadeklarowania pewnych kwot na powyższe wydatki. Jutrzejsza konferencja, załatwiająca powyższą sprawę szpitali, wpłynie jednocześnie na ułatwienie w układaniu preliminarza budżetowego b. r. (A. W.)

Sprawy akademickie.

— **Wpisy na r. 1923/24 w Uniwersytecie S. B.** Wpisy na rok akademicki 1923/24 rozpoczną się dnia 15 września i trwać będą do dnia 30 września. Po upływie tego terminu przyjmowane będą podania tylko w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie i za każdorazowym zezwoleniem senatu.

Wobec powyższego, kwestja „numerus clausus” staje się żywotną i dziwną się należy, dlaczego Rada Młodz. Akadem. dotychczas nie przyłączyła się do żądania studentów ze Lwowa, którzy już we właściwym czasie swe postulaty przesłali do Komisji oświatowej Sejmu. Wielki czas bo nasze traktatowe mniejszości krzątają się z mrówczą cierpliwością do końca wstrzymania wprowadzenia w życie uchwały Komisji co do „numerus clausus”, a walnie im dopomagają kabaretowi obywatele wszechświata z lewicy. (z)

— **Akademicka Spółdz. Wytwórcza.** Sekretariat Akadem. Spółdz. Wytwórczej czynny jest obecnie od godz. 1—3 p. p. (ul. Wielka 54); w tychże godzinach przyjmuje interesantów zastępca prezesa p. F. Ulewicz. (z)

Sprawy prasowe.

— **Nowe białoruskie pismo.** Z powodu zawieszenia wydawania gazety „Nasz „Sciąg”, w myśl decyzji Wileńskiego Sądu Okręgowego z dnia 8 sierpnia r. b. — Komitet Białoruski wypuścił w świat jednodniówkę: „Padniaty Sciąg” (!), pełną jęków i narzekania na prześladowania „reakcyjnego rządu”. Charakterystycznym jest w artykule „Dwie siły” porównanie obecnych zamachów komunistycznych i zamieszek głodowych w Niemczech z „nową twórczą siłą — robotniczo-włościańską kasty,

która wnosi przebudowę obecnych podstaw ustroju społecznego”. (z)

— **Konfiskata gazety.** Wileński Sąd Okręgowy zatwierdził postanowienie Urzędu Komisarza Rządu o konfiskacie № 29, wychodzącej w Wilnie litewskiej gazety w języku polskim „Ziemia Ojczysta”. (b)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr letni (Ogród po-bernardyński).** Świetny artysta operetki warszawskiej p. J. Redo żegna publiczność wileńską w następujących operetkach: dziś w piątek „Księżniczka i Ozardasza”, w sobotę „Hr. Luxemburg” i w niedzielę „Wesoła wdówka”.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Wobec niezwykłego powodzenia farsy Nealla i Farnera „Co on robi w nocy”, teatr Polski daje ją po raz ostatni w dniu dzisiejszem, poczem sztuka ta nieodwołalnie schodzi z repertuaru.

W sobotę premiera komedii romantycznej Haltona i Ditrichstejna „Wielki Don-Juan”, w której akcja rozgrywa się na terenie życia zakulisowego opery w New-Jorku.

Zabawy.

— W sobotę 18 sierpnia w Domu Ludowym Nowa Aleja 2 odbędzie się wieczornica familijna organizowana przez koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. Kościuszki. Na program złożony się: sztuka sceniczna „Stryj przyjechał” oraz dział koncertowy. Początek zabawy o godz. 8 wiecz., przedstawienia o godz. 10 wiecz. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w biurze koła. Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Różne.

— **Podziękowanie.** Słów brak na wypowiedzenie mej wdzięczności przeznaczemu P. hr. Tysskiewiczowi, za Jego serdeczne współczucie niedoli maleństwa Złobka Im. Maryi, który stoi w przededniu katastrofy zwiniecia, za hojny dar 10 milionów dla tychże. Bóg zapłać!

Jadwiga Brensztajnowa.

Nadestane.

— **Ważne dla pp. ziemian i hodowców chmielu.** Towarzystwo nasze zakupuje w ładunkach wagonowych:

- 1) chmielu do warzenia piwa,
- 2) koniczynę czerwoną,
- 3) miód jadalny,
- 4) grzyby (borowiki) suszone.

Wszystkie artykuły pierwszej jakości.

Natomiast dostarcza:

Ziemniaki wszelkich odmian i inne plody rolne, szybko, po cenach dziennych i konkurencyjnych.

„Aprowiązaja”, Tow. Handlowo-Eksportowe z o. p., Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9.

Ze świata.

Wielkość miliona, miljarda i tryljona.

Aby uplastyczyć stosunki wielkości milionów, miliardów, trylionów i t. d., z którymi wciąż mamy do czynienia, wpadł pewien publicysta niemiecki na takie zestawienie.

Gdyby ktoś wydawał na swoje potrzeby po milionie marek dziennie to miliard wystarczyłby mu na 2 lata i 270 dni. Ale na wydanie tryljona potrzebowałby 2739 lat i 265 dni przy tej samej rozrzutności.

Wahadło zegarowe czyni milion ruchów w 11 dniach, 13 godzinach i 46 minutach, miliard takich ruchów — w 31 latach i 259 dniach — tryljon zaś — w 31.709 latach i 289 dniach.

Sto ziarenek niepalonej kawy waży przeciętnie 15 gramów, milion tychże ziarenek zaważy 150 klg., miliard — 150 centnarów metrycznych, a tryljon — 1.500.000 centnarów metrycznych.

Królewiak z poczciwej rodziny szuka posady w jakimkolwiek biurze, lub gdzieś za woźnego. Stefan Janicki ul. Listopadowa 3.

Sprzedaje się tealetko damska z lustrem, mahoniowy stolik do kart, szafka bielizniarka, zegar ścienny i 4 foteliki orzechowe. Jagiellońska 3 m. 20.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, ul. Beliny 3. U gospodarza.

Rutynowany buchalter bilansista i korespondent polsko-niemieckopolski posiada godzinowe zajęcia. Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „P. M. T. 87”.

Poszukuje współnika (czki) z lokalem w centrum na sklep galanterijny lub wytwórnio konfekcji damskiej i bielizny. Wkładam kapitał i bracie. Oferty pod „Lokal w przedmieściu” do Adm. Dz. Wil.

Do sprzedania 5 1/2 dzieńnicy sęciny — mą przy stacji „Osmiana” do-wiedzieć się ul. Jasińskiego 35 m. 19.

Poszukuje posady kasjerki albo zarządzającej od zaraz. Praktyka 2 1/2 lat w Warszawie w dużym interesie. Oferty w Adm. Dzien. dla Z. W.

Sprzedam ułożonego wyżła. Ludwisarska 4, m. 15 od 4—7 pop.

Kino-Teatr „**HELIOS**“
ul. Wileńska 38.

Dziś Największe historyczne arcydzieło!

MARJA ANTONINA

Nieszczęśliwa królowa Francji.
dramat w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej słynna kino-diva **Diana Karenne**. Tragiczna treść, przepiękna gra, luksusowa wystawa stworzyły arcydzieło wyjątkowe powodzenie na wszystkich ekranach świata.

Kino-Teatr „**Polonja**“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś najweselejsi komicy duńscy **PAT i PATACHON**

bawią publiczność w ostatniej swej kreacji, w 2-oh arcyzabawnych farsach w jednym programie
1. Spółka z bezgraniczną bezczelnością. 2. Wszystko się kąpie...

Kino-teatr „**Piccadilly**“
ul. Wielka.

Dziś! Wielka Premjera.

W PAZURACH LWA

z Cykla „Cyrk Gray'a“ dramat sensacyjno-tycio- wy w 6 akt. z udziałem Króla cyrku

Eddie Polo.

Polskie Kino „**Jutrzenka**“
Wielka 94.

Dziś! Największy film świata. Szczyt wyżyny kinowej twórczości Realizacja **Ernesta Dubitscha**

ŻONA FARAONA

dramat w 2-oh serjach 12 akt. (razem). Z czasów panowania Faraonów Egiptu, a całość toczy się na tle kąpiącym złotem i przepychem histor. miejsce. W rolach główn.: Emil Jannings, Paweł Węgner, Albert Basserman, Harry Diedtke i Lyda Salmókowa.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

Br. ALSZWANG

Sp. Akc.

WILNO, UL. WIELKA 72,

telef. 822.

OTRZYMANO

WE WSZYSTKICH ODDZIAŁACH, WSZYSTKIE NOWOŚCI JESIENNEGO SEZONU WYBÓR POZA KONKURENCJĄ I CENY SPRZEDAJE SIĘ TAKŻE NA RATY.

Bezpośrednio z Polski przez Gdańsk do AMERYKI i KANADY

Bałtycko-Amerykańska Linja

WARSZAWA, Marszałkowska 116.

Największe pasażerskie okręty między Gdańskiem i Ameryką. Eleganckie kajuty na 2 — 4 osoby we wszystkich klasach. Smacznie i sytnie do zjedzenia, dobre i grzeczne usługi.

Najdokładniejsze informacje udziela darmo

Bałtycko-Amerykańska Linja — WILNO — ul. Sadowa Nr. 7

Nasze najbliższe okręty odjeżdżają z Gdańska:

„ESTONJA“ 16.VIII — „LITUANIA“ 26.VIII — „POLONJA“ 16.IX.

UWAGA! Pieniądze z Ameryki! Dla naszych pasażerów przekazujemy darmo — — dolary na szykarty i wizy. — —

Wszystkie przekazy pieniężne załatwiamy szybko i punktualnie.

PRZETARG

na nadbudowę piętra w gmachu w Wilnie, przy ul. Ponarskiej Nr. 68 ślepe kosztorysy, szczegółowe warunki robót i wzory umowy otrzymać można ze zwrotem kosztów, w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, przy ul. M. Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 78, II piętro.

Do zapłaconych i zapisanych kosztorysów, winne być załączone oferty ustawowo ostemplowane w olakowanych kopertach, na którym niezbędnym jest wycisk zgłaszającej się firmy. Koniecznym jest złożenie wadium w wysokości 2 proc. od ogólnej sumy ofertowej lub złożenie przy ofercie kwitu Kasy Skarbowej o złożonym tam wadium. Termin otwarcia ofert upływa z dniem 20 sierpnia r. 1923 o godz. 10 rano.

Okręgowa Dyrekcja

Robót Publicznych Wilno.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 lipca 1923 r. pod Nr. 122 wciągnięto dodatkowy spis firmy: Stowarzyszenie Spółdzielcze „Osadnik Wileński“ w Wilnie, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na walnym zebraniu w dniu 10 maja 1923 roku uchwalono podniesienie wysokości udziału do wartości 10 ciał złotych polskich, obliczonych według kursu ogłoszonego przez Min. Skarbu, płatnych w markach. Do Zarządu zamiast Felixa Józefa został wybrany Kozaczko Bolesław, na zastępców członków zarządu wybrani zostali zamiast Kęzika Wiktora i Makowskiego Witolda p. Oczasko Zygmunt i Mackiewicz Ryszarda.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie

KONKURS

na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w powiecie Brasławskim, ziemi Wileńskiej.

Od reflektantów wymagane są: 1) świadectwo szkolne (conajmniej 6 kl. szkoły średniej, świadectwo odejścia), 2) metryka urodzenia, 3) świadectwo lekarskie, 4) życiorys, 5) świadectwo obywatelstwa polskiego i 6) świadectwo moralności.

Podania z oryginalnymi załącznikami przesłać należy do Inspektora Szkolnego powiatu Brasławskiego.

Uposażenie płatne według kategorii plac urzędników państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Do powyższego uposażenia Sejmik Brasławski przyznał 13 pensję, oraz wyznaczył 10 (dziesięć) gratyfikacji w wysokości dwumiesięcznej pensji za umiejętną i wyróżniającą się pracę pedagogiczną. Posady do objęcia od 1 sierpnia 1923 r.

(—) **Kazimierz Próchnik**

Inspektor Szkolny na pow. Brasławski.

PRZETARG.

Szefostwo Inżynierji i Saperów w Grodnie ogłasza na dzień 21 sierpnia 1923 na godzinę 12-tą przetarg na roboty instalacyjno-elektryczne w koszarach w Nowo-Wilejce.

Przetarg obejmuje uruchomienie elektrowni i przeprowadzenie instalacji według zatwierdzonego przez M. S. Wojeck. projektu.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia, wysokość wadium, warunki ogólne, szczegółowe i techniczne, plany i kosztorysy ślepe, można otrzymać do wglądu w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5 w godzinach od 10 do 13-ej.

Oferty należy złożyć według szczegółowych warunków obowiązujących oferenta przy składaniu ofert, przed godziną 12-tą dnia 21. VIII, 23 r. w Kierownictwie Rejonu Inż. Sap. Wilno, gdzie odbędzie się również przetarg.

Szefostwo Inż. Sap. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na najniższą ofertę.

Szefostwo Inżynierji i Saperów
D. O. K. III Grodno.
L. dz. 4559-1n2.

Korzystajcie z okazji!

Sprzedaję resztki białe, wata, sukienne i płócienne na damskie i męskie kostjamy, suknie, palta i bieliznę o 20%—30% taniej niż wszędzie. W. Pohlanka 9/5 za teatrem 1-sze parańne wejście od ulicy.

Dokt. med.

D. ZELDOWICZ

z Moskwy

przyjmuje od g. 10—1 i 5—8

weneryczne, moczopłciowe, syfiliś i skórne.

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lekarz

Dr. Szwaro-Zeldowicz

Przyjęcia: 12 i pół—2 i 3—5

Choroby kobiece oraz spec.

Ul. Mickiewicza (b. S-to Jerska) Nr. 24.

PRACOWNIA I SKŁAD KOŁDER

p. f.

„Warszawski Magazyn Pościelowy“

Wileńska 10.

Wykwintne kołdry, pościel,

poduszki.

CZARNE JAGODY

SUSZONE,

GRZYBY PRAWDZIWE

SUSZONE

KUPUJEMY

BARCIKOWSKI BARAŃSKI i S-ka

Warszawa, Zgoda 1, tel. 101 37, 131 62,

adr. tel. „Barkrabar“.

Młoda kobieta z małym dzieckiem poszukuje służby w mieście lub na wsi, może do dzieci, do gospodarki wiejskiej, jednym słowem służąca do wszystkiego, ma dobre świadectwa i jest w bardzo trudnych warunkach materialnych. Oferty składać w Adm. Dzien. Wil. pod literami S. H.

Unieważnia się zgubioną kartą demobilizacyjną L. 1954/22, wydaną przez kadretę B. Z. 80 p.p. na imię Pawła Ledyszewicza, zamieszkałego w Jasunach, gm. Małe Sołeczniki.

Unieważnia się zgubioną legitymację Nr. 3637 A. Basiniego Bolesława rachmistrza w-tu Zasobów Dyr. Kolejowej Wileńskiej.

Zgubioną książeczkę, wydaną przez Zarząd Litwy Środkowej na imię Jana Kiziewiczza, unieważnia się. Adres: Nowo-Wilejka, ul. 3-go Maja 222.

Zgubioną książeczkę woj-skową Nr. 410, na imię Stanisława Pawlewskiego, unieważnia się. Adres: zauf. Wawozu.

A KUSZERKA A. Jutan, ul. Niemiecka 4, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9—7 wiecz.

Rittler-Andrejewa lekarz-dentysta, powróciła. Przyjmuje od 10 do 4, ul. Mickiewicza Nr. 4.

Zgubioną kartę zwolnienia z wojska na imię Pawła Lutowicza, unieważnia się. Adres: Markucie 1.

Zgubiony dowód osobisty i paszport zagraniczny na imię Piotra Bułhaka, zam. przy ul. Młynowej 17—4, unieważnia się.

2 pokoje z wygodami bez mebli do wynajęcia dla kawalera. Wiad. S-to Michalski zauf. Nr. 1, od 9—2. Tow. Händl. Zast.

Zgubioną kartę pobytu na imię Abrama Szapiry zamieszkałego Wilno, Jagiellońska 3—24 unieważnia się.

Zgubioną legitymację Nr. 528 wydaną w Zamocisku na imię Heleny Wawrzyszek unieważnia się. Adres: ul. Bukowa 18—1.

LOKAL

na skład kantor oddaje się zaraz, ul. Zamkowa 4, m. 1.

Zgubioną legitymację polską wydaną w Duniłowiczach na imię Emilji Kamińskiej zamieszkałej Wilno, Nadbrzeźna 4—10, unieważnia się.

Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Akuszerka J. Subocz

(b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymczy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

Dr. Wołodźko

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

D-r J. Bernsztejn

Choroby skórne, weneryczne syfiliś i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. i 4—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

D-r. medycyny

B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne, syfiliś. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Doktor

E. CZARNECKI

b. ord. klin. Dermatolog. Kijowsk. Uniwers. Choroby skórne i weneryczne 5—7, panie 4—5. W. Pohlanka 21, mieszka 2.

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Händl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1.

Akuszerka z Warszawy wydziela poradę ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

DRUKARNIA

J. ZAWADZKIEGO

ul. św. Anny 3.

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.